

Końca świata nie będzie w 2012

14 października 2009

Przedstawienie autentycznych wiadomości o roku 2012, obalenie wszystkich artykułów, które tylko wyolbrzymiają całą sytuację i szukają nowej sensacji.

Wszyscy słyszeliśmy wielokrotnie zapowiedzi Końca Świata a nadal żyjemy, Ziemia istnieje, dlaczego rok 2012 ma być wyjątkowy? Cóż, kalendarz Majów kończy się w grudniu 2012, przywołując mieszaninę religijnych, naukowych, astrologicznych i historycznych uzasadnień, dlaczego ten kalendarz przepowiada koniec wszelkiego życia jakie znamy. „Przepowiednia Majów” nabiera siły i najwyraźniej wywołuje strach we wszystkich grupach społecznych. Co tam Nostradamus, co tam przełom tysiącleci i komputerowy błąd roku 2000, co tam kryzys na rynku kredytowym, zapowiadane zjawisko to prawdziwa katastrofa i wielu z całego serca wierzy, że rzeczywiście nastąpi. Może nawet powróci Planeta X.

Dla wszystkich tych zwolenników „Przepowiedni Majów” mam złą wiadomość. Nie będzie Końca Świata w roku 2012, a oto czemu...

KALENDARZ MAJÓW

Czym jest kalendarz Majów? Został opracowany przez rozwiniętą cywilizację Majów w latach 250-900 naszej ery. Dowody na istnienie imperium Majów rozciągają się na całym obszarze południowych obszarów stanu Meksyk i sięgają do dzisiejszych obszarów Gwatemali, Belize, Salvadora i częściowo Hondurasu. Członkowie społeczności Majów wykazują zaawansowane umiejętności posługiwania się pismem i zadziwiające talenty w projektowaniu i budowaniu miast. Majowie są prawdopodobnie najbardziej znani ze swoich piramid i innych zadziwiających i wielkich budowli. Lud Majów miał wielki wpływ na kulturę Ameryki Środkowej, nie tylko w obrębie swojej cywilizacji, ale

również na inne społeczności w regionie. Znacząca liczba potomków Majów żyje do dziś, kultywując swoje wielowiekowe tradycje.

Majowie używali wielu różnych kalendarzy i traktowali czas jako spłot mistycznych cykli. Kalendarze miały znaczenie praktyczne: społeczne, rolnicze, handlowe czy administracyjne, były też ważkim elementem religii. Każdy dzień miał duchowego patrona, wskazującego na inne znaczenie kolejnego dnia. Takie podejście istotnie różni się od współczesnego traktowania kalendarza gregoriańskiego jako „licznika” dat dla celów administracyjnych, społecznych czy ekonomicznych.

Większość okresów kalendarzowych Majów była krótka. Kalendarz Tzolkin składał się z 260 dni, kalendarz Haab miał 365 dni, w przybliżeniu rok słoneczny. Majowie łączyli oba kalendarze w „Cykl Kalendarzowy”, trwający 52 okresów Haab (czyli około 52 lat, w przybliżeniu czas życia jednego pokolenia). Podczas „Cyklu Kalendarzowego” wyróżniali 13 dniowe okresy „trecena” i 20 dniowe okresy „veintena”. System ten pozwalał na jednoznaczne opisanie tylko 18980 dat (dni) w ciągu około 52 lat. Dodatkowo Majowie posługiwali się „Cyklem Wenus”. Jako sprawni i bardzo dokładni astronomowie stworzyli kalendarz oparty o położenia Wenus na nocnym niebie. Niewykluczone, że podobne systemy wiązały również z innymi planetami Układu Słonecznego.

Używanie opisanego „Cyklu Kalendarzowego” całkowicie wystarczało do zapamiętania daty swoich narodzin czy ważnych religijnie okresów, ale co z zapisywaniem historii? W tym systemie zapis przeszłości nie sięgał dalej niż na 52 lata.

KONIEC „DŁUGIEJ RACHUBY = KONIEC ŚWIATA”?

Majowie mieli rozwiązanie. Używając pomysłowej metody umieli rozciągnąć 52 letni „Cykl Kalendarzowy” na dłuższe okresy. Do tego miejsca kalendarz Majów może się wydawać nieco prymitywny – prawdopodobnie oparty o wierzenia religijne, cykl

menstruacyjny, rachunki oparte o liczby 13 i 20 jako podstawy i solidna dawkę astrologii. Jediną widoczną korelacją ze współczesnymi kalendarzami jest 365 dniowy cykl Haab, zbliżony do roku słonecznego (nie jest oczywiste czy Majowie stosowali lata przestępne). Rozwiązanie zapisu długich okresów czasu znajdujemy w ich „Długiej Rachubie”, obejmującej maksymalnie 5126 lat.

Jestem osobiście pod wrażeniem tego systemu zapisywania dat, prostego w formie numerycznej i pozwalającego dokładnie datować wydarzenia historyczne. Jednakże system zapisu liczb miał podstawę 20, co różniło go znacząco od współczesnego, o podstawie 10. Jak to działało?

Początkowy rok „Długiej Rachuby” Majów oznaczano „0.0.0.0.0”. Każde zero to „cyfra” o wartości 0-19, oznaczająca liczbę dni. Tak więc na przykład pierwszy dzień „Długiej Rachuby” oznaczano „0.0.0.0.1”, dziewiętnastego dnia mieliśmy „0.0.0.0.19” a dwudziestego „0.0.0.1.0”. Idąc dalej dochodzimy do „0.0.1.0.0” (400 dni= około 1 rok), „0.1.0.0.0” (około 20 lat) i „1.0.0.0.0” (około 400 lat). Tak więc data: 2.10.12.7.1 oznacza 1012 lat, 7 miesięcy i 1 dzień od początku „Długiej Rachuby”. (więcej szczegółów o kalendarzu Majów można znaleźć np. w polskiej wersji Wikipedii, przyp. tłum.)

Wszystko to bardzo interesujące, ale co to ma wspólnego z Końcem Świata? Przepowiednia Majów sprowadza się w całości do założenia, że coś strasznego ma się stać gdy „Długa Rachuba” Majów się skończy. Eksperci sprzeczą się kiedy to miałyby nastąpić, ale ponieważ Majowie używali jednocześnie liczb 13 i 20 jako podstawy swoich systemów numerycznych są argumenty, że za ostatnią możliwą datę „Długiej Rachuby” uważali 13.0.0.0.0. Kiedy to nastąpi? „13.0.0.0.0” oznacza ok. 5126 lat. Początkiem „Długiej Rachuby” Majów miała być data dziś zapisywana jako 11 sierpnia 3114 roku przed naszą erą. Jeszcze nie widzisz o co chodzi? „Długa Rachuba” Majów skończy się 5126 lat później, dokładnie 21 grudnia 2012.

KONIEC ŚWIATA

Kiedy coś się kończy (choćby tak niewinnego jak starożytny kalendarz), ludzie zdają się wyszukiwać najdziwniejsze powody do ogłaszania końca cywilizacji. Szybki przegląd Internetu ujawnia zarówno bardzo popularne jak i najdziwniejsze nawet scenariusze, które wbrew elementarnej logice miałyby spowodować wymazanie nas z powierzchni Ziemi. Co dziwniejsze, archeolodzy i spece od starożytnych mitów są przekonani, że Majowie z datą 13.0.0.0.0 wiązali przekonanie o nadejściu jakiejś ery objawienia, jakiegoś religijnego cudu a wcale nie końca świata czy czegoś podobnie złowieszczonego.

Mity są powszechne, ale dziś są głównie pożywką dla scenarzystów filmowych. Nowy film „Indiana Jones i Królestwo Kryształowej Czaszki” też jest jakoś oparty o mit Majów o 13 kryształowych czaszkach ratujących ludzkość od nieuchronnej zagłady. Mit ten głosi, że jeśli te 13 pradawnych, kryształowych czaszek nie zostanie zgromadzone w odpowiednim miejscu i czasie, to zostanie zaburzona rotacja Ziemi. To wspaniały wątek dla kasowego filmu, może jednak wyjaśniać również popularność przekonań, opartych o mieszanie religijnych, naukowych i nie bardzo naukowych poglądów, że Ziemię czeka zagłada.

Wśród kosmicznych scenariuszy zagłady Ziemi i ludzkości mamy Planetę X niszczącą życie na naszej planecie, uderzenie meteorytu, spotkanie z czarną dziurą, zabójczy wybuch na Słońcu, odległy wybuch promieniowania gamma, gwałtowne nastanie epoki lodowcowej czy też nagłe przebiegunowanie pola magnetycznego Ziemi. Nie ma żadnych dowodów, że coś takiego wydarzy się w roku 2012, szokuje zatem popularność z jaką takie przewidywania powstają i są powtarzane. Każdy z tych scenariuszy wymagałby osobnego artykułu dla wykazania jego nieprawdopodobieństwa i braku podstaw do jego propagowania.

Faktem pozostaje, że Przepowiednia Majów o Końcu Świata jest oparta wyłącznie na naszym przekonaniu, że ich kalendarz nie

przewidywał możliwości zapisywania dat po roku 2012. Archeo-astronomowie badający ten kalendarz wcale nie są zgodni, że po dacie 13.0.0.0.0 musi nastąpić „reset” na 0.0.0.0.0. Być może reguły przewidywały kontynuację Długiej Rachuby aż do 20.0.0.0.0 (około 8000 roku naszej ery) i dopiero wtedy rozpoczęcie jej od nowa.

Jak błyskotliwie napisał Karl Kruszelnicki: „...kiedy w kalendarzu dobiega końca jakiś cykl, zaczyna się po prostu cykl następny. W naszej cywilizacji Zachodu, co roku po 31 grudnia następuje nie Koniec Świata, lecz 1 stycznia następnego roku. Tak więc po dacie 13.0.0.0.0 kalendarza Majów nastąpi po prostu dzień 0.0.0.0.1 – lub jak wolicie 22 grudnia 2012, i zostanie niewiele czasu na przedświąteczne zakupy”. (Cytat z Karla „Wielkich Momentów w Nauce”)

Autor: Patrycja Olan

Źródło: [iThink](#)